

SYTUACJA EKONOMICZNA PRZEDSIĘBIORSTW W CZASACH KORONAWIRUSA

Badanie ankietowe CMSG, kwiecień 2020 r. (I połowa)

Kluczowe punkty:

- 55,2% respondentów negatywnie ocenia kondycję swojej firmy, w skali 0–10 średnia ocen to 3,6.
- Średni spadek przychodów wyniósł ok. 55%, a zatrudnienia – ok. 15,5%.
- Małe firmy usługowe mają bardzo duże problemy z płynnością finansową.
- Przepisy zawarte w tzw. tarczy antykryzysowej są skomplikowane i zbiurokratyzowane.
- Panuje ogromna niepewność co do otwarcia gospodarki.

1. Respondenci oceniają kondycję swoich firm w skali od 0 do 10 średnio na 3,6. Łącznie negatywne oceny (oceny 0–4) sformułowało 55,2% badanych firm. Z tego aż 16,4% respondentów oceniło kondycję swojej firmy bardzo źle (0). Oceny pozytywne (6–10) stanowią łącznie 18,9% całości. Jedynie (lub aż) 1,1% firm dało najwyższą ocenę (10 – bardzo dobrze). Są więc branże i firmy, które w obecnej sytuacji radzą sobie całkiem dobrze, ale te firmy są w zdecydowanej mniejszości.
2. Samozatrudnieni i mikroprzedsiębiorstwa średnio gorzej oceniają swoją kondycję, odpowiednio na 2,9 i 3,4. W dużych firmach (zatrudnienie większe niż 250 osób) średnia ocen jest raczej pozytywna (5,3).
3. Spośród branż najgorsza kondycja jest w usługach dla ludności (kosmetyczne, fryzjerskie) – średnio 2,2; oraz w turystyce i gastronomii – średnio 1,7. Lepsze średnie oceny są w handlu (4,6), produkcji (4,3) i budownictwie (5,1).
4. Firmy gorzej od własnej sytuacji oceniają stan branży czy całej gospodarki, tutaj średnia ocena w skali 0–10 wyniosła odpowiednio 3,0 i 2,9.
5. Zgodnie z oczekiwaniami obecna kondycja firm jest zdeterminowana koronakryzysem. Aż 76,1% respondentów uważa, że epidemia koronawirusa negatywnie wpłynęła na ich biznes. Średnia ocena w skali 0–10 to 2,4.
6. Większość firm (94%) spodziewa się spadku przychodów w kwietniu, średni (nieważony) oczekiwany spadek to ok. 55%. Ok. 88% firm planuje zmniejszenie zatrudnienia, średnio o 15,5%.
7. Największych spadków przychodów spodziewają się małe firmy (72% u samozatrudnionych wobec 33% w dużych firmach). Podobnie jest w przypadku redukcji zatrudnienia. Duże firmy spodziewają się redukcji o 7%, podczas gdy mikroprzedsiębiorstwa o 16,6%. Spory spadek zakładają też średnie firmy (50–249 pracowników) – o 15,3%. To duże zagrożenie dla gospodarki, gdyż zakres instrumentów pomocowych dla średnich firm jest relatywnie mały, zwolnienia w spodziewanej przez firmy skali przełożyłyby się na duży wzrost bezrobocia.
8. Oczekiwany średni spadek zatrudnienia w maju to 18,5% r/r, a przychodów – ok. 56%.
9. Najczęściej wskazywaną przyczyną złej sytuacji firm jest spadek popytu, dopiero na drugim miejscu znalazło się zamknięcie gospodarki. Na trzecim miejscu są zatory płatnicze, co wskazuje, jak ważnym problemem jest brak płynności firm.
10. Ponad 3/4 firm ma bufory płynnościowe tylko na najwyżej 3 miesiące, przy czym połowa z nich (tj. 38,3% ogółu) nie przetrwa miesiąca. Ok. 10% już utraciło płynność, 7% przetrwa 2 tygodnie, a 21,1% – maksymalnie miesiąc. Ok. 8% ma bufory na więcej niż pół roku.
11. Im mniejsza firma, tym większe problemy z płynnością. Wśród dużych firm ok. 59% deklaruje bufory na ponad 3 miesiące, wśród samozatrudnionych i mikroprzedsiębiorstw – tylko ok. 15%.

27% samozatrudnionych już utraciło płynność, a ok. 12% nie przetrwa miesiąca. 46% może przetrwać od 1 do 3 miesięcy.

12. Najmniejsze bufory płynnościowe mają firmy z branży usług dla ludności, tj. kosmetyczne i fryzjerskie. W planie otwierania gospodarki te przedsiębiorstwa znalazły się na końcu. Tak długiego okresu jednak nie przetrwają. To samo tyczy się turystyki i gastronomii.
13. Najlepiej ocenianym instrumentem pomocowym jest umorzenie składek ubezpieczeniowych (81% respondentów wskazało ten instrument). Ok. 44% respondentów wskazało na dopłaty do wynagrodzeń, a ok. 37% na odroczenie zaliczek PIT.
14. Ponad 69% wskazuje na niejasność przepisów w zakresie instrumentów pomocowych. Tarcza antykrzysowa jest zbyt skomplikowana. 56% firm wskazuje też na nadmiar biurokracji, a 42% na brak wsparcia ze strony urzędników.
15. Spośród instrumentów niewprowadzonych przez rząd, a postulowanych przez organizacje pracodawców, firmy chcą uwolnienia VAT ze split-payment, szerszego zakresu dopłat do wynagrodzeń i szerszego umorzenia składek na ubezpieczenia.
16. Firmy są zdezorientowane, jeśli chodzi o moment powrotu sytuacji do normalności. Prawie 38% nie wie, kiedy nastąpi otwarcie gospodarki. Ponad 26% uważa, że później niż na początku lipca. Jest to raczej wyraz rezygnacji, gdyż tak długie zamknięcie gospodarki może wywołać głęboką recesję. Jedynie ok. 5% wskazuje na maj, 15% na czerwiec, a 16% na lipiec.

Badanie przeprowadzono w dn. 9–17 kwietnia 2020 roku. metodą CAWI. N=500 (w tym kompletnych ankiet N'=447). Kwestionariusz rozesłano do firm członkowskich i współpracujących z organizacjami zrzeszonymi i współpracującymi z Radą Przedsiębiorczości.